

Piwnica pod Baranami, NOC CYTAT

NOC CYTATÓW

To było tam na dole
Gdzie w dymie od pokoleń
O Wielkiej Sztuki rolę
Straszliwy kipi spór
On przyszedł przed północą
Kiedy się diabły koca
I właśnie z ich pomocą
przytaszczył bestii wór
A bestie jak to bestie
Dziwne głosiły kwestie
Nieczułe na sugestie
By przegnać pustki czad
Wszystkie żłopały wódkę
Z natychmiastowym skutkiem
Jak gdyby strach przed jutrem
Wypiął włochaty zad
Zjawiła się panienka
W talii bezczelnie giętka
Króciutka jej sukienka
Zastanowiła nas
Nadleciał Czarny Anioł
Z uwagą spojrzął na nią
I nagle tuż pod ścianą
Dwuznaczny wyrósł las
Potem przylazły koty
Dźwigając w łapach młoty
Gotowe do roboty
Która im była w smak
Jeden zamruczał ? hopla
Zrobimy aeroplan
Starczy fantazji kropla
By się zabawić tak
Zaś Szajbus dynamiczny
Wyraźnie obsceniczny
Uderzył w ton tragiczny
Tłukąc kieliszki dwa
Bełkotał że na wieży
Wisielec małoświeży
Dla stada nietoperzy
Na saksofonie gra
Wszystko się zakręciło
Nienawiść smutek miłość
Czy tak naprawdę było
Tego dziś nie wie nikt
Wśród tylu zmór i ludzi
Niełatwo się obudzić
Lecz po co tak się trudzić
Gdy rozum smacznie śpi
On wstał by coś powiedzieć
Więc lepiej było siedzieć
Cichutko jak te śledzie
Aby nie wkurzył się
Spojrzał nam prosto w oczy
I wtedy nas zaskoczył
Tym co w pamięci mroczy
Jak niewyraźny sen
Słońce wschodzi raz na dzień tylko raz
Tylko raz wygasza ognie białych gwiazd
Ja zmęczony wędrowiec żegnam was
Słońce wschodzi raz na dzień tylko raz